ROK L. Nro 213.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Września 1870. Środa. Dnia 16 (28) Września 1870.

Rano ciepła st. 7, w poł: ciepła st: 9. Wysokość wody st. 8 c. 11 (Ubywa). | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca o g. 5 m. 56 Zachód „ „ 5 „ 44 | Jutro, Ś. Michała Archanioła.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, t. j. we czwartek przypada uroczystość Świętego Michała Archanioła, która w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem Przedmieściu Nabożeństwem odpustowem w dniu tym obchodzony będzie

— Jutro w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej wotywa.

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Powołując się na ogłoszenie swe z d. 10 (22) b. m., ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że z dniem 19 września (1 października) r. b., Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, rozpocznie przyjmowanie deklaracji o ubezpieczenia tak we własnem biurze przy ulicy Długiej pod Nr 542 na 1szem piętrze, jakoteż za pośrednictwem poniżej wymienionych Ajentów swych, a mianowicie:

w Warszawie:

„PP. Ernesta Gay, ulica Rymarska Nr 6;
„Władysława Gradenwitz, ulica Przejazd Nr 11;
„Celsa Lewickiego, ulica Aleksandrja Nr 16;
„Jakóba Erlich, ulica Senatorska Nr 8;
„Wilhelma Staszewskiego, ulica Solna Nr 11;
„Jakóba Bein, ulica Święto-Jerska Nr 32;
„Edwarda Kronenblech, ulica Leszno Nr 7;
„Jakóba Lindau, ulica Marjańska Nr 5;
„Augusta Hakebeil, ulica Cicha Nr 6;
„Henryka Glücksohn, uli: Krak:-Przedm: Nr 15;
„Andrzeja Garbińskiego, ulica Erywańska Nr 8;
„Jakóba Freider, ulica Senatorska Nr 20;
„Izaaka Kramsztyk, ulica Muranowska Nr 11.

Na Pradze:

„P. Adolf Reichman, ulica Marszałkowska Nr 12.

W powiecie warszawskim, na lewym brzegu Wisły: „P. Edward Kempner, przy ulicy Królewskiej, Nr 39.

W powiecie warszawskim, na prawym brzegu Wisły: „P. Ignacego Dawidsohn, ulica Senatorska Nr 5.

Warszawa, dnia 15 (27) września 1870 r.

(1—1) —7799—

— *Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, podaje do wiadomości, iż z mocy decyzji Departamentu Telegrafów na stacjach tejże drogi, przyjmują się depesze korrespondencji ogólnej:

a) niewychodzące po-za obręb drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, za opłatą kopiejek 50 od 20tu wyrazów, bez względu na odległość.

b) wychodzące zaś po-za obręb drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, za opłatą oznaczoną taryfami stacji rządowych Warszawa lub Siedlec, bez wszelkiej dodatkowej opłaty.

—7785—

═ Wspaniały kościół parafjalny w Wilanowie otwartym będzie dla służby bożej, podobno na uroczystość Śgo Bartłomieja d. 4 grudnia r. b. Kościół posiada 5 ołtarzy wraz z głównym; każdy z nich w znacznej części przynajmniej wykonany jest z kamieni marmurowych, porfirów i innych używanych w ozdobnej architekturze. Posadzka pod kopułą w środku nawy ułożoną została z kamieni sprowadzonych z Rzymu, o ile słyszeliśmy, pochodzących z Memfis. Dobór kolorów i rysunek w niej jest bardzo pięknym. Ołtarze wykonane są w stylu pełnym prostoty i powagi: w skład ich wchodzi tylko kamień i cegła. Ozdoby użyte w miarę—obok wspaniałości nigdzie nie widać zbytku i przesady. Ołtarz w kaplicy po lewej stronie wzniesiony został przez wszystkich parafjan. Świątynia wilanowska, należeć będzie mimo niezbyt wielkiej obszerności do najznamienitszych u nas pomników nowożytnej sztuki kościelnej.

═ Teatr wielki w przyszłym tydodniu już dostępnym będzie dla publiczności, która szczerze stęskniła się do niego po tylu przykrościach, na jakie składają się deszcz, zimno, przeciągi powietrza wilgoć, wszystkie żywioły bez miłosierdzia srożące się w teatrze letnim. Odnowiony przybytek sztuki ma mieć bardzo piękną powierzchowność. Wjazd i wejście przerobione inaczej zupełnie urządzone, dadzą mu dogodność jakiej dotychczas nie posiadał. Dawna brama zamienioną została na dwa przysionki i położoną w środku pomiędzy niemi salę, z której po obu stronach będzie miejsce na dawne schody. Przed schodami znajduje się z jednej i drugiej strony korytarz okalający kontramarkarnię, która mieścić się będzie tam, gdzie dotychczas konsystowała warta podczas przedstawienia. Sklepy ciągnące się wzdłuż dawnej bramy zamienione zostały na sień dla przyjezdnych, dwie kasy i dwa pokoje, przy kassach. Sienie wylane będą asfaltem. Sala wchodowa otrzyma zapewnie posadzkę marmurową i parę posągów.

═ Istniejący od lat kilkudziesięciu przy rogu ulic Bielańskiej i placu Teatralnego, skład towarów żelaznych, został w tych dniach przeobrażonym do niepo-

znania. Cały parter domu od ulicy Bielańskiej zajmują okna wystawowe i w nich ustawione są z gustem przeróżne wyroby fabryk angielskich, francuzkich, niemieckich i tutejszych. Wystawa ta cała mieści się w sześciu oknach i świadczy o zamożności składu, który w jednem i tem samem miejscu egzystuje pewno przeszło pół wieku. Obecnym właścicielem tego składu jest p. Brun syn; na firmie figuruje także nazwisko Münkenbecka, jednego z poprzednich właścicieli składu.

= W dniu wczorajszym pod prezydencją Głównie zarządzającego Bankiem Polskim Rad. T. A. Kruze, w obecności Prezesa Banku R. R. S. T. Roguskiego, Vice-Prezesa Baumgartena, wszystkich Członków Banku, oraz Zarządzającego Warszawską Kontrolną Izbą R. R. S. Hübbenetta, odbyło się sprawozdanie z operacji likwidacyjnej w Królestwie za czas od d. 1 (13) stycznia po 1 (13) lipca r. b. Sprawozdanie to odczytał R. D. Naczelnik Kancelarji Makulec pomiędzy innemi okazuje się stąd, że ilość listów likwidacyjnych przez 8 losowań stanowiła summę rs: 50,878,350 składającą się z sztuk 18,085 po rs: 1000, 23,605 po rs: 500, 38,697 po rs: 250 i 113,166 sztuk po rs: 100; z tych w ostatniem losowaniu wypadła do umorzenia summa rs: 508,150; i że po dzień 1 (13) lipca r. b. tak do b. Komissji Likwidacyjnej jak i do Banku Polskiego podano wiele próśb o wydanie duplikatów, a mianowicie o jedną sztukę Nr 11,173 na rs: 1000, Nr 15,469, 15,470, 20,035 po rs: 500, Nr 7320, 16,141, 16,142, 17,088, 27,699 po rs: 250: Nr 2,141, 8,283, 40,999, 41,000, 42,422, 42,423, 42,424, 42,425, 45 660, 66,332, 66,333, 66,334, 66,335, 66,336, 66,337, 66,338, 66,339, 85,567, 88,537, 88,538, 120.662, 120,663, 120,664, 120,665, 120,666, 120,667, 120,668, 120,669 120,670, 125,878, 128,538, 128,539 po rs 100. Sprawozdanie powyższe odbite zostało w Drukarni Bankowej.

= Jutro o godzinie 11ej rano w pałacu przy ulicy Długiej pod Nrem 542, odbędzie się ogólne zebranie Akcjonarjuszów Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

= We wczorajszej „Gazecie Polskiej“ znaleźliśmy niezwykłe ogłoszenie pomieszczone pod właściwą rubryką. Podajemy je tu *in extenso*. „Zawiadamiam moich krewnych, że od dnia 16 b. m. chory leżę w Szpitalu Dzieciątka Jezus,—moim ordynującym Dr. Karwowski.—Henryk Fuchsa.“

= Wszyscy podziwiamy już od soboty piękny drzeworyt „Tygodnika Illustrowanego“ przedstawiający jeden z epizodów bitwy pod Wörth. Wielkie ożywienie, energja i jedność układu, wreszcie wyborne wykonanie stawiają drzeworyt ten w rzędzie najlepszych, jakie spotykaliśmy dotychczas w naszych pismach illustrowanych. Obecnie dowiadujemy się, że w jednym z przyszłych numerów ma być pomieszczony rysunek Kossaka, w którym zdolny ten artysta w dalszym ciągu prac swoich do Tygodnika da widok bitwy pod Gravelotte. Rysunek ten zajmie całą stronnicę dużego formatu i wyryty zostanie na drzewie w miejscowej drzeworytni.

= Niejaki Skirecki oficer 6go korpusu pruskiego narysował dla „Illustririte Ztg.“ ogólny widok bitwy pod Wörth. Daje on dość dobre wyobrażenie o przebiegu akcji bojowej. Rysunek znajduje się w ostatnim numerze pomienionego dziennika.

= Jeden z kasztanów zdobiących Skwer przed kościołem ewangelicko-augsburgskim w tych dniach powtórnie zakwitł. Na drzewie tem są więc razem kwiaty i owoce.

= Zorza północna, którą w Warszawie oglądaliśmy w sobotę i w niedzielę, widzianą była także w Szwecji, a zapewne i w wielu innych miejscowościach. Kommunikacje telegraficzne przez cały czas trwania zorzy były przerwane. Pochodzi to ztąd, że prąd elektryczny puszczony po drucie telegraficznym ulega wpływowi prądów elektrycznych, powstających w czasie zorzy w powietrzu i w łonie ziemi.

= Mamy w tej chwili przed sobą spory tomik p. t. „Kwiaty i owoce,“ wydany w r. b. w Kijowie, staraniem i nakładem Ignacego Jarusiewicza. Jestto książka zbiorowa. W pomieszczonych w niej wierszem i prozą artykułach znać wybór staranny, osnute są one na miejscowem tle i odznaczają się po większej części poważną treścią. Za kilka dni pomówimy obszerniej o tem dziełku, które ze wszech miar zasługuje na to.

= W niedzielę w Zakładzie Rzemiosł p. Skłodowskiej, przy ulicy Królewskiej ma się odbyć dziecinny teatrzyk amatorski. Przedstawienie składać się będzie z komedyjki w dwóch odsłonach „Bal przed wakacjami“ Jana Chęcińskiego, z muzyką Troszla i „Żniwiarze,“ sceny utworu Wandy Skłodowskiej z muzyką Kruzińskiego. Na zakończenie pantomina, oraz ćwiczenia gimnastyczne przez 6ciu uczniów.

= Główna alea w Saskim ogrodzie wypożyczyła od pobocznych prawie wszyskie ławki, a według przyjętego przez wielu w obecnych czasach zwyczaju nie zwraca długu, na czem cierpią spacerujący.

= Onegdaj około 8-ej wieczorem, 11 stad dzikich gęsi przelatywało nad szeroko rozlaną Wisłą.

= Panna Helena Królikowska, Ochmistrzyni Ochrony płockiej, po przebyciu praktyki Froeblowskiej, tak w Ochronie X. Baudouina, jak w zakładzie rzemiósł p. Wandy Skłodowskiej, a nakoniec w Ochronie przy ulicy Chmielnej opuściła Warszawę, z zamiarem wprowadzenia powyższej metody do ochrony płockiej.

= Warszawa z Pragą, ma 223 nauczycieli rządowych,— a nauczycielek prywatnych 277.

= Zeszyt XXI-gi Pamiętników Szatana wyszedł z druku.

= Wczoraj korzystając z prześlicznej pogody, która bodaj czy nie była w tym roku ostatnią, mnóstwo osób używało świeżego powietrza w ogrodzie Botanicznym i w Łazienkach, gdzie wodotrysk bił prawie do zmierzchu.

— W dniu 12 (24) b. m. o godz: 5¾ po południu, na tutejszej stacji Petersburgsko-Warszawckiej drogi żelaznej, od iskier wylatujących z maszyny, zapalił się dach na zabudowaniu drewnianem mieszczącem w sobie skład materjałów drzewnych, lecz ogień zaraz ugaszono bez żadnego uszkodzenia w zabudowaniu.

— W cyrkule Sobornym, przy ulicy Rybaki, w łaźni pod Nr 2560, zapaliły się sadze w kominie; ogień natychmiast przez przybyłych kominiarzy ugaszonym został.

— W cyrkule Powązkowskim, na podwórze domu N° 673a, wbiegł pies wściekły i pokąsał dwóch innych psów; pies wściekły zaraz zabity i wraz z pokąsanymi zabranym został przez uprzątaczy.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu Nro 2494,

Ruchla Szpidbaum, żona szynkarza, trzymając w ręku zapaloną świecę, przelewała spirytus, który zapalił się, lecz płomień zaraz przez mieszkańców ugaszono. Szpidbaum uległa poparzeniu nieszkodliwemu obu rąk, pozostaje na kuracji w domu.

— W cyrkule Jerozolimskim, Józef Zieliński, szewc, lat 21 wieku liczący, w domu Nro 1227c, przy rodzicach zamieszkały, z pobudek miłosnych, zamierzając pozbawić się życia, napił się kwasu siarczanego w pewnym stopniu rozebranego wodą, lecz w skutku udzielenia mu pomocy lekarskiej, życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Celem pociągnięcia go do odpowiedzialności według prawa, wydano stosowne rozporządzenie.

— W cyrkule Pragskim, na stacji S.-Petersburgsko-Warszawskiej drogi żelaznej, oraz w cyrkule Łazienkowskim, dostrzeżono psy wściekłe, które natychmiast zabite, pierwszy przez robotnika drogi żelaznej, drugi zaś przez strażnika policyjnego Korobienkowa, przez uprzątaczy zabrane zostały. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. Z. rs. 5, dla nieszczęśliwej rodziny R., to jest: ojca sparaliżowanego, słabej matki i siedmiorga z nędzy chorych dzieci.

⚌ Kantor „Kurjera Warszawskiego“, utrzymywany dotychczas przez p. Eibeschütz, przy rogu ulic Aleksandrja i Tamka, w handlu korzennym, z przejściem tegoż handlu na własność pani Zofji Przysieckiej, pozostaje nadal w temże samem miejscu.

BIURO INFORMACYJNE.

O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
16	Freta	Światłowski P.	Mąż i Żona chorzy wiel. nęd.
29	Nowolipie	Mikutowicz	Lat 80, niezdolna do pr.
41	Pawia	Michałowska	Kaleka na ręce i nogi
31	Pańska	Ruth Golda	Niezdol. do pr dz. dr. 2.
2908	Solec	Bluman Jan	Skaleczony, 5 dz. wiel. nęd.
21	Nowolipki	Krawiecka K.	Lat 80, niezdol. do pr.
1	Lipowa	Jan Stochman	Mąż, Żona i Córka, chorzy.
21	Nowa Prag	Goszczyńska	Mąż zginął, chora 2 dz.
65	Moskiews.	Olęcka Mar.	Wd. 5 dz. z tych 2 chore.
2954	Solec	Danielewicz M	Wd. chora, dz. 4 dr. w. nęd.
8	Niska	Zakałowska J.	Lat 60, ręka złamana.
4	Wróbla	Erlich Mar.	Lat 82, Wd. chora na oczy.
38	St. Miasto	Czech Ewa	Wd. chora, 2 dr. dz.
21	Tamka	Kulesza Anna	Kaleka sparaliżowana.
27	St. Miasto	Burchavel W.	Mąż powołany na wojnę 2 dz.

— W „Nowor. Telegr.“ zamieszczonym jest artykuł urzędowy o tem, że w Bessarabji równie jak w Tyraspolu i Odessie często się wydarzają uszkodzenia drutu telegraficznego i izolatorów, przez niechętnych i niewykształconych ludzi czynione. Przedsiębrane przez władzę i policją środki przeciwko tym nadużyciom, są bezskutecznemi w walce z massą ciemnej ludności.

— „Prawit. Wiest.“ podaje ilość towarzystw wzajemnej pomocy w rozmaitych miejscowościach Rossji, które w ostatnich czasach bardzo szybko wzrastać i rozwijać się poczęły. Kass wdów i sierot jest 6, kass pogrzebowych 8, kass oszczędności i wsparcia urzędników 51, kass wsparcia subiektów handlowych 11, towarzystw wzajemnej pomocy i wsparcia 35, i spółek spożywczych 63.

— „Prawit. Wiest.“ donosi, że 30 siepnia odbył się w Jarosławiu akt uroczysty otwarcia Demidowskiego liceum prawnego, przy którym obecnymi byli pp. Minister Oświecenia Narodowego hrabia Tołstoj, Kurator Moskiewskiego okręgu naukowego książę Szyryński-Szychmatow i Vice-Dyrektor wydziału oświecenia narodowego Bradke. W dzień otwarcia liceum 93 studentów nowych się wpisało.

— Od nowego roku zacznie wychodzić w Petersburgu pismo perjodyczne miesięczne, pod tytułem: „Dziennik Towarzystwa Leśniczych.“

⤫ Dnia 17 b. m. nastąpiły w tradycyjnem Gross-Gerau dwa wstrząśnienia ziemi.

⤫ W Barcelonie wybuchła żółta febra. Przywieziono ją z Kuby. Trzecia część chorych umiera.

♾ W dniu 27 b. m., o godz: 6tej wieczorem, w kościele parafjalnym Śgo Jana, JX. Biernacki, miejscowy Wikarjusz, pobłogosławił małżeństwo: pana Emila **Brühl'a**, Obywatela ziemskiego, z panną Florentyną **Sowińską**, córką Teofila, Urzędnika Warszawskiego Pocztamtu, i Joanny z Majkowskich.

♾ Wczoraj, o godzinie 7mej wieczoyem, w wspaniale oświetlonym kościele Archi-Katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Wacławem **Wernickim**, Urzędnikiem Dyrekcji Głównej Tow: Kredyt: Ziems:, a panną Elżbietą **Lilpopówną**, córką Joanny z Petzoldów, i ś. p. Stanisława, małżonków Lilpop. — Na chórze, pod dyrekcją pana Adama Münchhejmera, chór amatorów i artystów, wykonał „Veni Creator“, utworu pana Münchhejmera.

— Jutro, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Korzeniowskiego**, b. starszego ogrodnika w Łazienkach Królewskich, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.
—7800—

✝ Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Michała **Przygodzkiego**, obywatela miasta Warszawy, odprawi się wotywa o god. 10 rano w Kościele Ś go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona, dzieci i wnuki, zapraszają. —7774—

✝ Ś. p. Konstanty **Brodzki**, spadły z etatu rewizor leśny w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, obecnie jako technik leśny w Dyrekcji Głównej Tow. Kredyt: Ziems: zostający, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat wieku 64, w dniu 27 września r. b. życie zakończył. Stroskana żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, w dniu 29 września r. b. t. j. we czwartek o godzinie 3ej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w piątek d. 30 b. m. w tymże kościele odprawić się mające o godzinie 10 z rana. —7804—

✝ Ś. p. Tomasz **Prenier**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 68, przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona z synami i córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację dnia 29 września, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz, ewangelicko-reformowany. —7821—

✝ Dnia 28 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata ś. p. Juljan Liedtkie b. Naczelnik wydziału weksli w Banku Polskim, przeżywszy lat 58

W smutku pogrążonę dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok Jego, odbyć się mające dnia 30 b. m. o g. 4-ej po południu z kaplicy Ewanglelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —7817—

✝ Ś. p. Michalina z Baranowskich **Główczewska** po długiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 22, rozstała się z tym światem dnia 26 września b. r. W głębokim smutku pogrążony mąż zaprasza Krewnych, Znajomych, i Przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 29 b. m. t. j. we czwartek o godzinie 11-ej z rana w Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu z tegoż Kościoła odbyć się mające. —7806—

✝ Ś. p. Lucyna z Żukowskich **Kostrzewska,** żona artysty malarza, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zeszła z tego świata dnia 27 września r. b. w wieku lat 34. W smutku pogrążony mąż z małoletniemi dziećmi rodzice i brat zmarłej zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Ś go Krzyża na cmentarz powązkowski we czwartek dnia 29 b. m. o godzinie 4 po południu. —7807—

— Ś. p. Adolf **Bernhard** Dr. medycyny i chirurgji po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 69 w dniu 27 września 1870 roku życie zakończył. Pogrążona żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w d. 29 b. m. t. j. we czwartek o godz. 1ej z południa z mieszkania własnego przy ul. Granicznej Nr 16 (971). —7819—

✝ W dniu 6. b. m. umarł ksiądz Aloizy **Ułanowicz** wikarjusz przy kościele parafjalnym w Miednie, dyecezji lubelskiej; w dniu zaś 8 b. m. umarł ksiądz Paweł **Gnutkiewicz**, proboszcz parafji Piekoszów w dyecezji sandomierskiej.

Wiadomości Polityczne.

27 Września.

⁂ Do dziennika Frankfurckiego donoszą z pod Falzburga, że forteca ta będąca w dosłownem znaczeniu gniazdem na skale, nie da się wziąść i chyba głód zmusi oblężonych do poddania. Miasto otoczone fortyfikacjami w skale wykutemi, liczy około 2,500 mieszkańców, ma dwie bramy. Ważniejsze budowle, jak kościół, merostwo, piekarnia wojskowa, i kilka innych leżą w popiołach. Domy prywatne są zburzone, a mieszkańcy ich chronią się w kazamatach. Środków żywności jest brak, gdyż wycieczki robione z fortecy mają na celu tylko zebranie zapasów w sąsiednich wioskach. Tak udało się Francuzom w zeszły czwartek wprowadzić do fortecy nieco trzody. Jak nagłą jest potrzeba chleba dowodzi okoliczność, że Francuzi rzucają się zażarcie na spleśniały chleb Prusaków.

⁂ Zwiady pruskie ukazują się już pod Orleanem, Blois i nawet w okolicach Tours, nowej stolicy Francji.

⁂ Według korrespondencji z Wendenheim do wiedeńskiej „Presse“ powstańcy francuzcy tak energicznie oparli się Niemcom pod Baccarat, że musiano pospiesznym marszem wysłać posiłki a mianowicie bataljon landwery, gwardji, dwa szwadrony huzarów i sześć armat do Saverne i w okolice Baccarat. Częste ataki powstańców spowodowały, że Prusacy muszą podwajać siły zbrojne, dla ubezpieczenia dróg etapowych od ciągłych napaści gwardzistów ruchomych i zbrojnych włościan.

⁂ Na fabryczne miasto Mülhouse (dep. górnego Renu), nałożyli Niemcy miljon franków kontrybucji, lecz zanim ją ściągnęli, wypadło im rejterować.

⁂ W jednem mieście francuzkiem, zakradła się oknem do kwatery hr. Bismarcka pewna kobieta, i położyła mu w łóżko swoje dziecię, a sama się powiesiła. Jej mąż zginął pod Sedan.

⁂ Dla rumaków należących do głównej kwatery pruskiej potrzeba dziennie w przecięciu po sto korcy owsa. Furaż ten obecnie dostarczają właściciele majętności ziemskich w okolicach Paryża.

⁂ Dnia 25 b. m. odbyte zostało pod Koblencją na *Kartuzach* pierwsze nabożeństwo katolickie polowe. Znajdowało się na niem 8,000 jeńców francuzkich. Pogoda była wspaniałą.

⁂ Zapowiedziany manifest Ludwika Napoleona Bonapartego dla bardziej magicznego wrażenia ukazać się ma jednocześnie w dwóch miejscach w Londynie i Brukselli. Przemawia w nim cesarz do narodu francuzkiego, pisał go zaś Conti, który jest tylko sekretarzem Cesarza. Manifest odpierać będzie główne zarzuty zawarte w proklamacji rządu w Tours. Wielcy i nikczemni nigdy nie upadają na duchu.

⁂ Jenerał Vogel v. Falkenstein zakazał w Hanowerze dziennika „Volksttaat“ wydawanego w Lipsku.

⁂ Favre przybył na pierwsze widzenie się z p. Bismarkiem d. 19 b. m. po południu do La Ferrière. Miał przy sobie dwóch sekretarzy. Z początku wskazano mu na mieszkanie chałupę wiejską. Gdy przybył p. Bismark spożywał obiad czy wieczerzę. Po ukończeniu tej czynności o godzinie 9-ej zjawił się na konferencję, i do tej godziny Favre musiał czekać. Przeniesiono się do lepszego lokalu i tam konferencja trwała do północy. Favre przenocowawszy w Ferrière nazajutrz rano wrócił do Paryża.

⁂ Prusacy zdobyli pod Toul 109 oficerów, 2,240 żołnierzy, 120 koni, 1 orła gwardji ruchomej, 197 dział spiżowych w tej liczbie 48 żłobkowanych, 3,000 karabinów tyleż pałaszy, 500 kirysów i wielkie zapasy żywności, amunicji i rynsztunku.

⁂ „Neue freie Presse“ zamieszcza następujący telegram z Warszawy. „Niewielka liczba jeńców turkosów uciekła z Prus do królestwa Polskiego: internowano ich w tutejszych koszarach“.

⁂ W Potsdamie u J. Rentla, wyszedł pierwszy zeszyt dzieła kapitana Dreshy p. t. „Wojna pomiędzy Francją a Prusami z 1870 roku“. Pracę tę ozdobił autor wielu portretami, mappami, planami bitew i innemi objaśniającemi rysunkami. Rozumowania strategiczne, mające za zadanie wytłómaczyć koleje wojny, czerpał pan Dreshy ze sztabu pruskiego.

⁂ Professor Akademji handlu i przemysłu w Graz, Dr. Paweł Challamel, zaproponował urządzenie wystawy wszystkich wychodzących na kuli ziemskiej gazet, na korzyść rannych żołnierzy obu dziś walczących stron i Redakcje mają być wezwane do nadesłania w tym celu, po jednym egzemplarzu każdego pisma. Nie wiemy, jaki interes może budzić w zwiedzającej publiczności, oglądanie gazet, bo o czytaniu chyba myśleć trudno.

⁂ Pociągiem przedpołudniowym przybyło dnia 10 b. m. na dworzec do Bydgoszczy pięć osób pod

strażą brunświckich strzelców; choć przyzwoicie ubrane i mające na palcach złote pierścienie, nosiły jednak kajdany jak zbrodniarze. Podejrzywają ich o zdradę stanu i zdradę kraju. Odprowadzono ich do fortecy Lece w Prussach Wschodnich.

*** „Narodni Listy“ obawiają się, że za przymierzem Austrji z Prusami pójdzie ucisk Słowian w Austrji.

*** Rada miejska w Marsylji postanowiła jednogłośnie, by stowarzyszenia i bractwa religijne brały czynny udział w obronie krajowej.

*** Ochotnicy przybyć mający na pomoc Francji z Ameryki w liczbie 10,000, wylądowali w liczbie 500 w Hawrze. Inni znów mieli wylądować w Tulonie.

*** Z Cuxhaven donoszą o nowym nieszczęśliwym wypadku z torpedami. Pruski parowiec „Neuen felde“ przybył do tutejszego portu naładowany torpedami. Oficerowie z landwery, kwaterujący w mieści, przybyli na pomost aby się przyjrzeć tym narzędziom zniszczenia. Przy pokazywaniu musiała zajść nieostrożność, dość że statek wyleciał w powietrze. Kapitan i pięciu ludzi z załogi, oraz czterej oficerowie z landwery utracili życie. Uratowanym został tylko maszynista, sternik i jeden majtek.

*** Do „Daily News“ doszły dwa listy z Paryża, noszące datę 20-go i 21-go września, według których cena mięsa najlepszego gatunku wynosi 2 franki za kilogram (2 funty), średni gatunek kosztuje 1 fran. 50 centimów. Chleba i wina mają mieszkańcy podostatkiem, za to daje się uczuwać brak świeżego mleka. (Gaulois, Ind. bel.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Delegacja rządu tymczasowego w Tours, ogłosiła urzędowy buletyn bitwy pod Sceaux, stoczonej d. 19 b. m. Zaszła ona na stokach wzgórz rozciągających się od Meudon do Villejuif. Tego dnia Ducrot z czterema dywizjami postanowił rozpoznać położenie nieprzyjaciela w południowej stronie Paryża. Przednie straże jego z samego rana napotkały na znaczne siły pruskie, należące do korpusu bawarskiego, który miał przy sobie liczną nadzwyczaj artylerję ukrytą za lasem (prawdopodobnie był to las ciągnący się od Verrières na północ). Francuzi mimo przemagające siły nieprzyjaciela, przyjęli walkę, a gdy ich wsparły nadchodzące kolumny, wytrzymywali ją z taką wytrwałością, że korpusowi bawarskiemu musiał przybyć na pomoc korpus piąty pruski. Wtedy zapalił się bój z wielkim ogniem. Największe massy pruskie działały od Sceaux ku północy na sam środek szyku bojowego Francuzów, którzy opierając się o wzgórza Clamart i Villejiuf, i tocząc walkę na całej tej linji, dochodzącej prawie do długości jednej mili, skoncentrowani byli głównie pomiędzy Plessis-Picquet Fontenay i Bourg. Widząc niemożność odparcia nieprzyjaciela, który wzmocnił się jeszcze przybyciem kilku bataljonów z korpusu szląskiego, Ducrot postanowił cofnąć się na wyżynę pod Chatillon, umocnioną przez redutę i ściągnąć ku niej oba swe skrzydła. Prusacy widząc odwrót, natarli z zaciętością; prawe skrzydło francuzkie, na którem stał 1. pułk zuawów, w popłochu uciekać zaczęło ku Paryżowi. Lewe zaś wraz ze środkiem przeważnie złożone z młodego żołnierza, zachowało należyty porządek. Mogła być wtedy godzina druga.

Nawprost Chatillon, gdzie się zebrały siły francuzkie od strony Sceaux artylerja pruska prowadziła przeciwko nim tak silny ogień, że Ducrot zmuszony był w końcu o godzinie 4-tej cofnąć się pomiędzy fortyfikacje i stanąć pod zasłoną fortu Vanves, zagwoździwszy poprzednio 8 dział, któremi uzbrojona była reduta Chatillon. Rząd francuzki postanowił surowo ukarać pułk, który okazał tak wielką demoralizację. Duch pozostałych wojsk podczas całej bitwy był doskonałym.

Otrzymany w tej chwili telegram donosi o zaciętych walkach w d. 23 b. m. na południe Paryża. Szturmowano i zdobywano jakieś wzgórza i reduty, ale redakcja telegramu jest tak niedokładną, że zarysowanie nowych wypadków wojennych wolimy wstrzymać do dnia jutrzejszego, gdy już nadejdą pewniejsze wiadomości. Oprócz walk na południu miały także miejsce utarczki w stronie przeciwnej na północ od Pierrefitte i St. Denis. Te ostatnie działania muszą być te same, o których wspomniał onegdajszy telegram nazywając je wielką walką pomiędzy Isle Adam i Pontoise. Prusacy ze swej strony zawiadamiają, że prócz drobnych potyczek przednich straży, żadne wypadki wojenne nie miały miejsca od dnia bitwy pod Chatillon i Sceaux. Telegram francuzki z Chartres 24-go mówi także tylko o szczęśliwych potyczkach staczanych przez cały dzień 23 b. m. Zdaje się więc, że najprędzej działania nad Oazą, zejdą do znaczenia drobnych rozpraw, któremi obie strony wzajemnie się niepokoją. Większy w nich interes mają francuzi niż prusacy i od nich też zapewne wychodzą pierwsze kroki zaczepne.

Oddział pruski oderwany z pod południowego boku Paryża podzielił się na drobne kolumny i zdąża ku Loarze. O zjawieniu się prusaków donoszą jednocześnie prawie z Pithiviers, z Puiseaux, z Orleanu. Niewiadomo czy doszli do Nemours i w jakim celu iść tam mogli. Zadaniem wszystkich tych ruchów może być tylko zbadanie gruntu i rozsiewanie przestrachu. Przy wielkiej ilości kawalerji która dochodzi do 53 pułków, zadanie to jest bardzo łatwe, choć przytem połączone z niebezpieczeństwami. Wszystkie te wycieczki nad Loarę i nawet za Loarę nie mogą mieć przy dotychczasowym stanie sił pruskich pod Paryżem żadnego większego, poważniejszego znaczenia. Nie wstrzymają one przygotowawczych działań francuzkich i nie przerwą najświętszego trudu Francji, która według ostatnich doniesień, cała, jak jest, z energją zaczyna go teraz podejmować.

Zachodnia strona Paryża jest jeszcze wolną od nieprzyjaciela. Nie widziano go jeszcze ani w Suresnes, ani w Courbevoie. Podjazdy tylko pruskie dotarły już do St. Cloud. Forty Montretout i Sekwana bronić im będą dalszego pochodu w tej stronie z siłami zdolnemi do działania. Na Sekwanie ukazały się już łodzie kanonierskie.

Z Thionville donoszą o rozbiciu nowej transportowej kolumny pruskiej. Eskorta została podobno w pień wyciętą. Wypadek miał miejsce w dniu 20 b. m.

Ze Strasburga nic nowego.

Narady między panem Juljuszem Favrem i kanclerzem Związku północno-niemieckiego, nie doprowadziły do żadnych praktycznych rezultatów. Korrespondent „Indep. belge“ donosił wprawdzie, że **francuzki**

minister spraw zagranicznych 24-go powrócił już do Paryża, wtedy jednak niewiadomo jeszcze było czy powrót ten nastąpił w skutek zerwania negocjacji, czy też miał tylko na celu naradzenie się z członkami rządu obrony narodowej. Dziś już nieulega wątpliwości, że układy dalej prowadzone nie będą. Warunki stawiane przez p. Bismarcka, t. j. oddanie fortec, Alzacji i Lotaryngji zostały odrzucone.

Dzienniki angielskie dziwią się, że rząd francuzki nie przystał na tak „umiarkowane“ warunki; tymczasem „Indép. belge“ opierajac się na własnych swoich informacjach utrzymuje, że w konferencjach w Ferrières nie pomijano, jak o tem donosiły telegramy, warunków pokoju i że p. Bismarck dał się słyszeć z pretensjami, których skala bynajmniej nie była mniejszą od wszystkich przesadnych marzeń objawiających się w prasie i opinji Niemiec.

Donosiliśmy już, że pan Thiers przed odjazdem do Petersburga, miał krótką naradę z panem Beustem. Owocem tego widzenia się dwóch dyplomatów, miała być obietnica dana przez kanclerza austrjackiego uznania nowego porządku rzeczy we Francji, skoro tylko naród francuzki potwierdzi go przez swoich przedstawicieli na zgromadzeniu ustawodawczem.

Według „Ind. belge“ panu Thiersowi ma być przygotowane w stolicy Rossji nader gościnne przyjęcie, z którego przecież nie należy stanowczo przesądzać o powodzeniu jego missji. Belgijski dziennik twierdzi jednak, że osobisty szacunek jakim cieszy się w Rossji francuzki mąż stanu nie pozostanie bez wpływu na przebieg mających się odbyć negocjacji, tem więcej, że z postawy dzienników półurzędowych jak np. „Journal de St. Potersbourg“ można wnosić, iż opinja występuje przeciwko przesadzonym wymaganiom Niemiec. W ostatnim numerze powyższy dziennik zamieszcza znów artykuł oświadczający się za zawarciem trwałego pokoju, ale radzący Niemcom, aby rękojmi tego pokoju nie szukali w zmniejszeniu terytorjalnem Francji, ani wogóle w środkach, któreby tylko odroczyły wybuchnięcie nowej wojny.

Blokada Paryża nie musi być widocznie tak ścisłą, aby nie pozwalała przemknąć się listowi lub pojedynczej piśmiennej posyłce. Angielski „Daily News,“ otrzymał od swego korrespondenta przebywającego w Paryżu list datowany 26 go b. m., w którym zawiera się wiele szczegółów ogólnej fizjonomji miasta i o usposobieniach ludności. List ten wspomina o nieszczególnem znalezieniu się żuawów w bitwie z 19-go b. m. Informacje angielskiego dziennika stwierdza rozkaz dzienny jenerała Trochu udzielający pochwałę artylerji, a naganę pierwszemu pułkowi żuawów, którzy w skutek „niepojętego panicznego przestrachu, cofnęli się w nieładzie.“ Jenerał Trochu zarządził surowe środki przeciwko temu brakowi karności między wspomnionemi żołnierzami.

Organ prasy **niemieckiej** domagający się aneksji Alzacji i Lotaryngji, protestuje przeciwko przypisywanej Niemcom polityce zaborczej. Nowo nabyte dwie prowincje mają według nich stanowić jedynie zabezpieczenie przeciwko duchowi zdobywczemu Francji. W obecnej chwili przedstawia się okoliczność, która oświeci Europę co do szczerości tych oświadczeń. Wiadomo że do dziś dnia artykuł 5-ty traktatu pragskiego, stanowiący, że ludność duńskiego pochodzenia w północnym Szlezwigu ma sama o swoich sprawach rozstrzygać, pozostał martwą literą. Duńczycy zamieszkali w tej części terytorjum, mimo opór ich przejawiający się pod wszelkiemi legalnemi formami, pozostali siłą utrzymani przy północno-niemieckim Związku. Jeden z ich deputowanych do parlamentu związkowego, został nawet w samym początku wojny uwięzionym za wyrażenie sympatji dla Francji. Obecnie rady municypalne w Kiel i Hadersleben, gdzie żywioł niemiecki przeważa, wystosowały do króla Wilhelma petycję w której go zaklinają, aby zniszczył artykuł 5-ty traktatu, i nieodwołalnie przyłączył do Niemiec sporne terytorja. Na poparcie swoich żądań petycjonarjusze dowodzą niemożliwości przeprowadzenia słusznej linji dekmarkacyjnej, wskazują na postawę Danji która nie chce Niemcom dać rękojmi co do utrzymania pokoju, i nareszcie wyliczają zwycięztwa odniesione nad Francją. Przed kilkoma miesiącami uciekano się do tych samych argumentów i do obawy przymierza między Francją i Dańją. Wypadki dowiodły, że Danja jest ostrożną a Francja nie jest w stanie nic przedsięwziąść na Baltyku, lecz namiętność szlezwickich niemców nie zadawalnia się temi względami. Z odpowiedzi jaką otrzymają, można będzie wnosić, czy rząd pruski będzie się w tym razie powodował większemi skrupułami, czy też wypadnie o intencjach jego co do pokoju z Francją sądzić z postępowania w Danji.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych w **Wiedniu**, Rechbauer powtórnie postawił wniosek, aby wybór prezydenta a zatem i ukonstytuowanie się Izby odroczyć do czasu zjawienia się w Radzie państwa deputowanych z Czech. Po żywej dyskusji, w której losy wniosku przez długi czas ważyły się; odrzucono projekt Rochbauera. większością tylko jednego głosu na 133 głosujących. Gdy załatwiono kwestję, podniósł się Dr Mayrhofer i w ostrych wyrazach zganił politykę rządu w Czechach; krytyce te przyklaskiwały galerje i lewica Izby. Szkoda tylko że telegram nic nie wspomina, jakie stanowisko zajmował mówca i dlaczego krytykował rząd: czy widział za wiele federalizmu w postępowaniu z Czechami, czy też przemawiał przeciwko zbytniemu centralizmowi. Pierwsze przypuszczenie wydaje nam się prawdopodobniejszem.

Skutkiem odrzucenia wniosku Rechbauera, dokonano na tem samem posiedzeniu wyborów do Prezydium. Przyjmowały w nich udział wszystkie stronnictwa. Znaczną większością głosów wybrano na Prezydenta Hopfena na vice-prezydentów Vidulicka i Künburga. Na wniosek Pascontiniego postanowiono większością jednego głosu (ta większość wszystko prawie dotychczas rozstrzyga) wystosować adres w odpowiedzi na mowę tronową. Poczem Rechbauer po raz trzeci występuje w obronie praw deputowanych czeskich i w imieniu stronnictwa konstytucji (centralistów) oświadcza, że stronnictwo to nie będzie nawet wcale wchodzić w rozpoznawanie wniosków *in merito*, dopóki rząd nie wyczerpie wszystkich środków dla skłonienia Czechów do wyboru posłów. W dalszym ciągu stawia wniosek niecierpiący zwłoki, aby Izba poprosiła rządu o odroczenie posiedzeń. Wniosku nie uznano za nagły i na porządek dzienny przekazano debaty nad adresem. Następne posiedzenie odbyć się miało wczoraj. Nie mamy o niem jeszcze żadnych wiadomości. Austriacka Rada Państwa stopniowo nabiera wszystkich cech parlamentu: okoliczności mogą ją uczynić parlamentem burzliwym, z którym niezadługo poważnie liczyć się wypadnie. Kwestja czeska

wyjaśnia się coraz bardziej. Stronnictwo narodowe wspierane dotychczas przez feudalnych utraci najprędzej tego sprzymierzeńca, niezbyt pewnego i w gruncie rzeczy obojętnego na sprawę ogólną. Część feodalistów połączyła się już podobno z Niemcami; inni nie przystępują do związku, chcą jednak wysłać deputowanych. Sam Rieger obawiając się odosobnienia i idącej za niem bezsilności, przechyla się już na stronę tych, którzy są wysłaniem posłów do Reichsratu. Gdyby nie opór deklarantów, byłby się już stanowczo oświadczył w tym duchu. Pomimo względu ostrożności jaką nakazują stosunki z Austrją, powiedzieć trzeba, że Czechy zbyt absolutnie, a zarazem niebezpiecznie prowadzą swą opozycję. Mogą na niej więcej stracić niż zyskać, jeżeli tylko wypadki zewnętrzne i to w krótkim czasie nie zsuną Austrji zupełnie z podstawy niemieckiej i wypływającego z niej centralizmu. Z obu stron polityka jest błędną: jedni grzeszą nadmierną żądzą rzeczy nowych, drudzy nieustannem niedołężnem majaczeniem po ciemnych bezdrożach, na jakie ich zapędził r. 1866.

Rząd austrjacki dziś zdaje się żywić usprawiedliwione nadzieje, że sejm czeski nakłoni się nareszcie do ustępstw; Gazeta „Pokrok" donosi, iż szlachta feodalna jest za posłaniem przedstawicieli do Rady państwa i że tylko deklaranci sprzeciwiają się temu postanowieniu.

Najbliższe posiedzenie sejmu ma się odbyć w dniu jutrzejszym. Marszałek krajowy odczyta na niem w imieniu deputacji adressowej sprawozdanie o przyjęciu u cesarza, a namiestnik hrabia Mensdorff, ma przedstawić zapatrywanie się rządu, które będzie przedmiotem obrad sejmowych.

Parlament **włoski** otwarty został 23 b. m.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg. Indep. Belge, Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Tours 25-go. — Wiadomości z Paryża nadesłane balonem, zaprzeczają wieści o rozruchach w stolicy. Gambetta pisze: „Paryż gotów jest do bohaterskiej obrony. Oby tylko Francja zdobyć się mogła na heroiczne wysilenia!" Minister spraw wewnętrznych udziela instrukcję, aby przeciwko wszelkim wiadomościom wychodzącym z nieprzyjacielskiego obozu o rozruchach w Paryżu, natychmiast jak najenergiczniej protestować; w Paryżu panuje i panować będzie spokój.

Londyn 26-go. — Prefekt departamentu Somme (stolica Amiens), wezwał lud aby szedł na bój choćby z nożami, gdyż wszelka nadzieja pokoju zniknęła. Z Tours nadeszła tu depesza, donosząca, że prefekci departamentów zachodnich zawarli konfederację dla organizowania sił obronnych kraju. (Konfederacja ta musiała się utworzyć na podstawie znanej uchwały miasta Poitiers).

Tours 25-go.— Wybory do rad municypalnych również jak poprzednio wybory do konstytuanty z powodu oporu Prus odróczone zostały na czas późniejszy. Proklamacja rządu narodowego w Paryżu, sprawiła jak najlepsze wrażenie w departamentach. Wszyscy wołają o broń.

Tours 25-go.— Lyons wyjechał do Havru. Siedlisko rządu przeniesionem ma być dalej na południe.

Kolonja 26-go.— W biurach prefektury w Lyonie znaleziono rozkazy byłego rządu cesarskiego, które przekonywają, że cesarz po pierwszem zaraz zwycięztwie jakieby odniósł Mac-Mahon, zamierzał wykonać zamach stanu; ofiarami jego padliby przedewszystkiem „czerwoni."

Berlin 25-go.— „Staatsanzeiger" przyznaje, że Lotaryngja jest bez sądownictwa. Sędziowie nie chcą wyrokować „w imieniu cesarza," a gubernator nie chce odstąpić od tego wymagania. Usposobienie ludności lotaryngskiej według „Staatsanzeigera" jest antypatycznem.

Wiedeń 26 go.— Słychać, że reskrypt cesarski, który ma być odczytanym we czwartek na posiedzeniu sejmu czeskiego w Pradze, obok wezwania do wyborów, zawierać będzie podobno obietnicę koronacji i przyznanie prawom postawionym pod strażą rady państwa, mocy i znaczenia praw krajowych. (Są to ogólne konstytucyjne prawa austryjackie, które Czesi chcą mieć osobno dla siebie zabezpieczonemi).

Wiedeń 26-go.— Rieger, jeden z przywódców czeskich, ma otrzymać tekę rolnictwa po p. Petrino; stanowi to warunek wysłania deputowanych czeskich do Reichsratu.

Praga 26-go. — Wbrew doniesieniom wiedeńskim Rieger oświadczył członkom klubu czeskiego, że nie ma odwagi doradzać Czechom wysłania deputowanych do Reichsratu, gdyż czesi nie znaleźliby w nim większości $^2/_3$ potrzebnej do przeprowadzenia zmian w konstytucji.

Florencja 24-go w wieczór.— Według „Gazeta uffiziale" termin do odbycia plebiscytu w prowincjach rzymskich w kwestji: czy ludność chce należeć do Włoch? wyznaczonym został na 2 października r. b.

Florencja 26-go.— Plebiscyt rzymski przedstawiony będzie parlamentowi (otwartemu już w d. 23 b. m.) dnia 12 października. W sześć dni potem nastąpi uroczysty wjazd Wiktora Emanuela do Rzymu.

Berlin 26-go.— Przywódcy stronnictwa „Volksparteі" rzucają w osobnej odezwie podstawy nowego urządzenia Niemiec. Dyplomatyczny i militarny kierunek pozostałby przy familji królewsko-pruskiej. Zarząd wewnętrzny przypadłby parlamentowi z pełną mocą stanowienia w rzeczach prawodawstwa i budżetu, ze współudziałem w kwestjach pokoju i wojny. Odpowiedzialni ministrowie Związku prowadziliby administrację. Prawa konstytucyjne pojedynczych państw bedą uznane przez Związek. Prawa zasadnicze i wolność gmin zapewnione zostaną przez zamieszczenie ich w konstytucji państwa (Reichsverfassung). Finanse nowego Związku oparte będą na własnych jego dochodach, podatki związkowe zamienione zostaną na bezpośrednie. Przy ogólnym obowiązku służenia w wojsku nastąpić winno skrócenie lat służby. Dla uchwalenia konstytucji na tych podstawach zwołać należy parlament ogólno-niemiecki z dotychczasowych członków sejmu północno-niemieckiego i z delegowanych południa.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 28 Wrześ., godz. 9 z rana.

Tours 27.— Według wiadomości paryzkich, dywizja Mauduy atakowała 23-go wzgórza zajęte przez Prusaków i zdobyła szturmem na płaskowzgórzu Villejuif, reduty Moulion, Jaquet i Villejuif, a następnego dnia Bruyers.

Straty prusaków znaczne. Kontradmirał Saisset dokonał z 1200 ludzi świetnego rekonesansu, wyparł nieprzyjaciela z Drancy. Jenerał Ballanon wypędził nieprzyjaciół z Pierrefite. Po rekonesansie Francuzi cofnęli się bez przeszkód do St Denis.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Reinthal*, z Brestja; Rzecz. Rądca Stanu *Pfel*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Fadjejew*, Fligel-Adjutanci, pułkownicy: *Tuczkow*, 1 i 2 i Rz. Radca Stanu *Szuwałow*, do Petersburga.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 28 sierpnia (16 września) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 7 k. 30 6 k. 70				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (op. kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	70	93	20
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	20	90	70
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	89	50	89	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	50	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	20	73	87
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	143	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	141	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. — kop. 105 5/9

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 130

Od Listów Zast. nowych kop. 131 17/18

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 119 k. 70 rs. 119 k. 25

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 12 rs. 8 k. 10.

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k.

Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 50 rs. — k.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Wykonane ponownie na Koncercie Niedzielnym dnia 13 (25) Września r. b., i przyjęte z takim samym jak przedtem zapałem:

WIDMA,

Sceny liryczne z poematu **Dziady** A. Mickiewicza,

STANISŁAWA MONIUSZKI,

wyszły z druku w układzie fortepjanowym przez Autora starannie dokonanym i są do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, i we wszystkich Magazynach muzycznych miejscowych i na prowincji.

Cena w układzie na sam fortepjan, Rs. 2 Kop. 25.
Na 4 ręce, Rs. 3 Kop. 30.

Nakładem tejże Księgarni wyszła Piosnka Moniuszki: „**Panicz i Dziewczyna**," śpiewana na tymże koncercie z wielkiem powodzeniem przez P. Filleborna. Cena Kop. 37½.
(1—3) —7756—

ZESZYT 2gi

WOJNA W R. 1870

dzieła niżej pomienionego opuścił prassę, następne zaś zeszyta w różnych odstępach czasu wychodzić będą — **Cena poszytu pojedyńczo kopiejek 20**, kto zaś przy odbiorze pierwszego, wnosi przedpłatę za dwa ostatnie zeszyta, ten jako stały prenumerator **płaci za każdy zeszyt tylko po kopiejek 15**. Nadsyłającym z prowincji kwotę prenumeracyjną w ilości **rubli srebrem jeden**, na sześć poszytów, takowe zaraz po wyjściu pod opaską franco wysłane zostaną.

Przedpłatę jedynie tylko w księgarniach tutaj i na prowincji uiszczać można,

Księgarz i Wydawca

Józef Kaufmann.

(1—3) — 7754 —

DONIESIENIA.

Kto ma do wypożyczenia

Rs. 1000,

na pierwszy numer hypoteki znacznej possesji w Warszawie, raczy adres swój zostawić w sklepie wyrobów blacharkich Jacobi, przy ulicy Długiej, Nr 557 (nowy 32). (2—3) — 7650 —

Jest do wydzierżawienia

NAWÓZ

od kilkudziesięciu koni, od Ś-go Michała rocznie za cenę przystępną. Wiadomość u stajennego Tomasza w Hotelu Saskim. (3—3) — 7567 —

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę,

Płaszcz granatowy

Niedźwiadkami podbity, w kompletnie dobrym stanie, w Sklepie Szczotkarskim J. Martwich, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim. (3—3) —7707—

Jest do zbycia kompletny **APARAT PISTORYUSZA**, z Kufami, na znaczną ilość okowity i innemi Statkami gorzelnianemi. Życzący sobie nabycia takowych, zechcą zgłosić się po dalszą informację do Kantoru Wgo Jana Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, lub nadesłać swój adress. (3—3) —7639—

Jest do sprzedania zaraz

Fabryka Octu,

przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 5. O warunkach dowiedzieć się można w Handlu Wgo Tarankiewicza, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej. (3—3) —7584—

Potrzebny jest Guwerner

dobrze rekomendowany, do Korrepetycji i Konwersacji w języku **niemieckim**, za stół i stancję i wynagrodzenie według umowy. Wiadomość w Redakcji „Kur. War." (3—3) —7586—

SPRZEDAJĄ SIĘ:

Algierka na Tumakach, z Kołnierzem Bobrowym, Rs. 175.
Algierka na Tumakach, z Kołnierzem Bobrowym, Rs. 150.
Algierka na Szopach, z Kołnierzem Elkowym, Rs. 120.
Algierka na Bobrach, używana, Rs. 35.
Algierka na Niedźwiedziach, Rs. 18.
Burka czarna, Rs. 10.
Surdut na Lisach, Rs. 75.
Mundur VIII-ej klassy.
W Sklepie Jana Gridin, na rogu Nowego-Świata i Wareckiej
(3—3) —7642—



Nadszedł nowy transport najlepszych **Kamieni młyńskich** francuzkich, i znane z doskonałości szwajcarskie jedwabne pytle, oprócz tego prawdziwie angielskie piki z lanej stali. Rekomendując się pp. Młynarzom i Właścicielom młynów takowemi, zarazem zawiadamiam, że urządzam młyny podług najnowszego systemu.

G. NEUMANN,

Konstruktor Młynów.
w Warszawie, ulica Pańska Nr 1212.
(4—6) -7482-

ŁÓŻKA ŻELAZNE,

Składane,

z najcelniejszych zagranicznych fabryk, sprzedają się po cenach fabrycznych w Kantorze **Maurycego Luxemburg**, ulica Niecała Nr 12. (4—6)—7483—

Do sprzedania za połowę ceny,

Termołamy,

10 łokci bardzo pięknej **Materji Perskiej** półtora łokcia szerokiej. Obejrzyć można u Pani Bielewskiej, Nr 68, Nowy-Świat. Tamże potrzebne **PANNY** do szycia (1—1) —7783—



FORTEPJAN używany o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, palisandrowy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna, Nr 13 (nowy), mieszkania zaś 14, na 1-m piętrze w oficynie. (1—2) —7789—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Broumana, Nr 1302 (nowy 44), u Właścicielki Magli. (1—3)—7788—



Wozy Meblowe

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za Kościołem Panny Marji, w domu Petersilge, gdzie Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego, pod Numerem 1921/2/3. (2—6) —7697—

Spokojny Ogier

4ro-letni, korabach,

jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 1. Zapytać Kowalewa. (1—1) —7782—



Do sprzedania

Kary Ogier powozowy,

4-ro letni, swego chowu. Wiadomość u stangreta Wincentego Nowy-Świat Nr 1290.
(3—3) —7525—

Młoda Osoba

przybywszy z Zagranicy, życzy sobie udzielać Konwersacji języka francuzkiego i robótek u siebie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —7629—

Potrzebny jest zaraz, na prowincję,

Pomocnik Jeometry,

mający kwalifikację najmniej z 3ch lat praktyki, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, Nr 3 nowy, mieszkania Nr 18. (2—3) —7641—



Osoba młoda, posiadająca patent z ukończonego Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, pragnie zająć się przygotowaniem panienek do klass niższych tegoż Instytutu, pensij prywatnych, lub może udzielać lekcje na godziny. Osoby interesowane, raczą złożyć swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. A. (1—3) —7802—

Potrzebne są

P A N N Y,

uzdolnione do roboty kwiatów, tudzież do nauki. Wiadomość powziąść można w domu Nr 1791/2, ulica S-to-Jerska, stróż wskaże. (1—1) — 7794 —

O S O B A,

mająca zamiar wyjechać w przeciągu tygodnia własnym wygodnym powozem do Kijowa, poszukuje **Towarzysza** do tej podróży na wspólny koszt. Ktoby sobie tego życzył, zechce się zgłosić do Rzymskiego Hotelu pod Nr 34. (3—3)—7700—

Francuz rodowity, znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interessowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego Pisma, pod lit X. Y. Z. (1—3) —7750—



Urzędnik spadły z etatu, obeznany z czynnościami Administracyjnemi i Policyjnemi, posiadający Kaucji na 1szym Numerze hypoteki Rubli srebrem 1,500, które wkrótce na gotówkę zamienione być mogą, pragnie przyjąć obowiązek **Rządcy Domu** tu w Warszawie. Życzący więc sobie wejść w takie stosunki, raczy zostawić swój adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ celem bliższego porozumienia się. (1—3) —7779—

Osoba mająca pozwolenie Władzy Edukacyjnej, pragnie w jakim bardzo przyzwoitym domu udzielać lekcje języka francuzkiego, niemieckiego, a to za pomieszkanie, stół i inne wygody. Bliższą wiadomość powziąść można u W-ych Michalskich, przy ulicy Chmielnej, Nr 17 nowy, w mieszkaniu pod Nrem 4, od godziny 8-ej do 12-ej przed południem. (1—3) —7793—

Młody człowiek, kawaler, ze stopniem kandydata chemji, poszukuje odpowiedniego zajęcia się przy fabryce, lub jakim innym technicznym zakładzie. Interesanci raczą złożyć swe adresy pod lit. F. K., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—3) —7786—

Subjekt do Handlu Win,

poszukuje miejsca w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość u Wgo Grüneberg, przy ulicy Widok, Nr 14 nowy. (2—3) —7699—

Młody Człowiek

życzy postąpić na praktykę w okolicach Warszawy, do wzorowie urządzonego gospodarstwa, za umiarkowane wynagrodzenie. Zgłosić się można na ulicę Bednarską Nr 7, mieszkania Nr 2. (3—3) —7625—

Dystrybucja Wyrobów Tabacznych

jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Sklepie P. Wieniarskiego, na Nowym-Świecie pod Nr 62, lub w Sklepie, także na Nowym-Świecie, pod Nr 45. (2—3) —7738—

NAFTA

Garniec w najlepszym gatunku sprzedaje się po Rs. 1, **w Składzie M. Perkowskiego,** przy ulicy Bielańskiej, Nr 608, dom Wgo Zawiszy. (1—3) —7769—

Polecają się względom WW. Panom Kupcom istniejące przy ulicy Daniłłowiczowskiej pod Nr 617, w domu zwanym Bibljoteką Załuskich, **SKŁADY BUTELEK** wyłącznie należące do P. Bołdyrew, z własnej **fabryki Amelin**, oraz z fabryki **Libertów**. Pomienione składy posiadają obecnie w znacznym zapasie: **szkło taflowe**, apteczne, oraz do laboratorjów chemicznych; butelki, gąsiory, słoje, tudzież wszelkie inne wyroby szklanne. Przytem rzeczone składy przyjmują wszelkiego rodzaju obstalunki, które uskuteczniają z całą akuratnością. Nadmienia się zarazem, iż wyroby butelek z fabryki Libertów, są również własnością P. Bołdyrew. (1—3) — 7790 —



Jest do sprzedania w Skierniewicach **Dom** z Oficyną i Placem narożnym, pod Nrem 107 przy ulicy Piotrkowskiej i róg Śgo Stanisława. Wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Białej pod Nrem 885, u Pana K. Fyszer. (2—3) —7713—



NAFTY AMERYKAŃSKIEJ najlepszej bez odoru, drugi gatunek 90 kopiejek garniec, także bardzo dobrej, sprzedaje Skład Wyrobów Chemicznych W. Dzisiewskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, w pierwszym domu od Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa. (3—3) — 7580 —

Jest do sprzedania **SZUBA**, zupełnie nieużywana, podbita doborowemi Lisami, kryta materją wełnianą, za przystępną cenę. Ulica Marszałkowska, dom Martwicha, Nr 73 nowy. Stróż wskaże. (2—3) —7660—

GZYMSY DO FIRANEK

w różnych gatunkach po cenach dotąd niepraktykowanych, wyrobione w **Fabryce Ram i Luster JÓZEFA BAUMGARTEN** w domu **Roeslera Nr 451,** przy ulicy Senatorskiej na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu. Gzymsy wyginane i gładkie, począwszy od kop. 70 za sztukę. Gzymsy złocone z ornamentami, białe, złote, mahoniowe, orzechowe, palisandrowe. Gzymsy polituroowane wyginane, mahoniowe, orzechowe, w cenie rs. 2, obniżone do rs. 1 kop. 70, powtórnie wszystkie ceny Gzymsów obniżyłem i robota dobra. Nadmienia się, iż przyjmują się wszelkie obstalunki na wyroby **ramiarskie** i odświeżanie Ram, po cenach jak najniższych. (3—9) — 7616 —

EKSPEDYCJA TOWARÓW DO ROSSJI I Z ROSSJI.

Czyniąc zadość licznym żądaniom, podpisany ma honor donieść Szanownej Publiczności i PP. Handlującym, że Agentura nietylko załatwia kommisa i reguluje interesa na miejscu, lecz jak dotąd tak i nadal załatwi a wszelkie ekspedycje Towarów, zwłaszcza przy obecnej blokadzie portów pruskich, dokonywa wysyłki w głąb kraju przez Rygę lub zagranicę drogą lądową.

KAROL JONSEN.

Agent wielkiego ruskiego Towarzystwa drogi żelaznej i Królewsko-Pruskiej kolei Wschodniej w Rydze. (1—3) — 7801 —

VAN-SIM-CHO.



Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany, wynalazku **L. LEGRAND**, uprzywilejowanego Fabrykanta Perfum **Dworu Francuzkiego w Paryżu.**

Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i na porost włosów, specjalnie i z wielką starannością sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju środka, który okazał zadziwiające skutki, w zmocnieniu i poroście włosów; dając nicocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i gęste.

Składy główne w Perfumerji M. Jekiel, w podwórzu domu przechodniego Roeslera, i u Fryzjera Aleksandra Lipink, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1257. (4—4) —7614—

ZAKŁAD FRYZJERSKI
T. Jaskułowskiego,

ulica Miodowa, Nr 484,

potrzebuje kilku **Subjektów** zdolnych, w fachu tym obeznanych. Bliższa wiadomość na miejscu.

(2—3) — 7461 —

Dominium Kamionek lit. B.,

pod Rogatką Moskiewską, w ciągu miesiąca Października r. b. sprzedawać będzie, w większych lub mniejszych partjach i w wyborowym gatunku: **Kapustę** białą i czerwoną, **Buraki** ćwikłowe, liście i **Brukiew, Marchew, Selery**, oraz dla **bydła** odpadki z buraków cukrowych, oraz jarzyn.

(3—3) —7665—

Juljusz Heyer.

SKLEP
wiktuałów i towarów kolonjalnych,
przy ulicy Leszno, obok Żelaznej.

Zaopatrzywszy nowo otworzony **Sklep** w domu W-go Bergera, przy ulicy Leszno, pod Nr 674 (nowy 42), we wszelkie towary z największych i najbardziej renomowanych składów pochodzące, jako to: **Herbatę, Cukier, Kawę** i wszelkie **towary kolonjalne**, jak niemniej w różnych gatunkach: **Kaszę, Mąkę, Masło** i t. p. do codziennego użytku służące produkta, mam zaszczyt polecić się względom Szan. Publiczności, z zapewnieniem, iż nawet przy najdrobniejszej sprzedaży, obok akuratności i dobroci towarów, trzymać się będę cen najumiarkowańszych.—**W. Jussewicz.** (2—3) —7702—

Do sprzedania za trzecią część ceny:

267 Dzieł medycznych, po większej części ozdobnie oprawnych, (wartości Rs. 755), znakomitych autorów, jako o: Bozin'a, Becquerel'a, Canzenave, Hyrtl'a, Ricord'a, Remak'a, Scanzoni'ego, Virchow'a i wielu innych. Bliższa wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej, Nr 25 (3), mieszkania 7, codziennie od godziny 6—8 wieczorem. (3—3) —7626

Osada Dworska Długoborz Chłopski,

w powiecie **Łomżyńskim** położona, przy szosse wiodącej od Łomży do stacji kolei Petersburskiej Czyżewo, **jest do sprzedania**. Rozległa na **37 dziesiatyn** (**74 morgi**), oprócz łąk i opału, posiada stały dochód propinacyjny, zabudowania kompletne wszelkim wymaganiom odpowiadające, jakoteż dom mieszkalny obszerny, którego niemałą ozdobę stanowią, przyległy Ogród fruktowy, i olbrzymie Drzewo kasztanowe na froncie domu, które w lecie miłego cienia użycza. **Cena 3,000 Rs.** Wiadomość na miejscu.

(3—3) —7670—

PASY skórzanne angielskie do machin, do grubości 8 milimetrów od rs. 1 do rs. 1 kop 15. za funt.

PASY konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwóne wszelkich rozmiarów.

Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzannych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.

SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę.

KRAFT et KUKSZ,
Ulica Miodowa, 490 1.

(9—0) — 1684 —



Jeżeli która z dam życzyłaby sobie panny zupełnie uzdolnionej do szycia na maszynie i podręcznej wraz z maszyną, znających się na białej bieliźnie i krawieczczyźnie, podejmującej się wszelkich wypraw, w Warszawie, lub na prowincji, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. S. (1—1) —7797

Są do sprzedania.

Lisy prawdziwe sybirskie, kryte aksamitem Lyońskim wiśniowym, zupełnie nowe. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 11 nowy na 1-em piętrze, Nr 4 mieszkania. Tamże potrzebne są **Panny** do krawieczczyzny damskiej, zupełnie uzdolnione, i do nauki. (1—3) —7765—

Za rogatką Wolską, przy ulicy Młynarskiej, jest każdego czasu do wydzierżawienia cały Dom mieszkalny, składający się z 5-ciu pokoi, kuchni, stajni, wozowni, drwalni, oraz piwnicy murowanej, ogrodu fruktowego i warzywnego, i gruntu dzies. 1 (mórg 2). Wiadomość przy ulicy Nalewki, pod Nrem 2,236/7 lit. a, u Właścicielki domu. (1—3) —7778—



FABRYKA i MAGAZYN MEBLI,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Wgo Koopego, zaopatrzony został w różne Garnitury **MEBLI** z pokryciem i bez, jakoteż i innych pojedynczych **Mebli**, mogących służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, urzędowej roboty, na różne ceny, a bardzo przystępne, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty, więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki.

F. Ostaszewski.

W tejże Fabryce jest do sprzedania duży **KREDENS** jesionowy, mało używany, za cenę bardzo przystępną.
(1—6) —7770—



Ulica Żelazna, Nr 33 nowy, od Chłodnej drugi dom na prawo, Ner mieszkania 13. Są do sprzedania: **garnitur mebli mahoniowych,** złożony z kanapy, 4-ch foteli, 10-ciu krzeseł, zupełnie w dobrym stanie nader mocno zbudowane, pokryte wełnianym adamaszkiem karmazynowym. Cena rs. 200. Biurko mahoniowe damskie, zupełnie w dobrym stanie, rs. 50, Biórko męzkie mocno zbudowane, zupełnie w dobrym stanie, rs. 30. Widzieć można od 9-ej do 12-ej, po południu od 4-ej do 6-ej. (1—1)— 7787—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



Meble Mahoniowe:

Kanapa, Stół, 2 Fotele i 6 Krzeseł, za Rs. 35. Ulica Chłodna, Nr 19, u Urzędnika Guttmana.
(1—1) —7803—



Różne **MEBLE** nowe i używane, są do sprzedania: Garnitury, Szeszlągi, Fotele, Szafy, Stoły, Toalety, Taborety, Stoliki do kart, zwyczajne i konsolkową robotą, Łóżka, Biurka, Komody, Kredens, Mahoniowe, orzechowe, jesionowe i na kolor orzechowy, Toaleta palisandrowa, Ekran dębowy, Klęcznik jesionowy Fajczarnia, Żardyniera do kwiatów, 6 Krzeseł i kanapa wyplatane i inne meble. Zamiany mebli, przerabianie mebli i inne roboty tapicerskie przyjmuję. ulica Chmielna Nr 1524 nowy 6-ty koło Nowego Światu.
K. Golanowski. (1—3) —7792—



Garnitur Mebli mahoniowych, adamaszkiem pokrytych, składający się z kanapy, 12 krzeseł i 2 foteli, oraz stół jesionowy z klapami, jest do nabycia w domu pod Nr 1574 lit d (nowy 17), przy ulicy Widok na 2-iem piętrze, Nr 11 mieszkania. (3—3) — 7372 —

Są do sprzedania

MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (—) — 7805 —



FAETON Wiedeński,



z 8-ma Kołami, jest do sprzedania w domu Nr 2244*a*, przy ulicy Nalewki. Stróż miejscowy pokaże.
Bliższa wiadomość w Kantorze przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 604, na 1szem piętrze. (1—3) —7790—



PIANINA

o 7-miu oktawach, do sprzedania lub wynajęcia, w Pracowni F. Sakowskiego, przy ulicy Ordynackiej, Nr 2 nowy, mieszkania Nr 51.
(1—3) —7771—

Potrzebny jest **LOKAL** składający się z 8-miu Pokoj, z meblami, i 2-ch Pokoi, bez mebli, w tymże domu, na 1-m piętrze, wraz ze Stajnią i Wozownią, w cyrkule Nowoświeskim, lub w okolicy Zielonego Placu, na czas od początku Października r.b., do końca Marca 1871 r., czyli na pół roku. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami E. Z. (4—4) —7631—

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.:
Na 1-m piętrze: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Drwalnią, Piwnicą i Górą, rocznie Rs. 120.
Na 2-m piętrze: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Drwalnią i t. d., rocznie Rs. 110.
Na 3-m piętrze: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia i t. d., rocznie Rs. 90.
Pokoje Kawalerskie, oraz Stajnia i Wozownia, z Mieszkaniem, zdatne dla Dorożkarza.
Wiadomość u Rządcy domu Nr 2911/12 (nowy 4), przy zbiegu ulic Jerozolimskiej i Solca. (3—3) —7635—



Trzy pokoje, przedpokój z kuchnią, drwalnią i piwnicą, na drugiem piętrze od frontu, są do wynajęcia od 8-go października 1870 r., za cenę rs. 200 rocznie, przy ulicy Marjenstadt, Nr 2,658, wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 12.
(1—3) —7784—

Do wynajęcia od 1go Października, przy ulicy Leszno, Nr 84,

MIESZKANIE,

na dole, spokojne, suche i ciepłe; Pokój, Kuchnia i Schowanko
(3—3) —7638—



Pod Nr 1714a w Alei Ujazdowskiej w domu zwanym Ogród Róż jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. 5 pokoi z kuchnią i przedpokojem. Oraz przy ulicy Koziej, pod Nu 626 **Sklep** obszerny dla Felczera, lub na inne przedmioty, jest do wynajęcia w każdem czasie. Wiadomość na miejscu.
(3—3) —7632—

Dla NIEMCA oddaje się POKOJ

z Meblami i z opałem, za 2 godzin dziennej praktyki w języku. Za większe zaś zatrudnienie płaca według umowy. Ulica Pańska, Nr 1218*a*, mieszkania Nr 4. (3—3) —7317—

Są do odnajęcia

Dwa Pokoje na 1-m piętrze,

z Meblami lub bez. Ulica Aleksandrja, Nr 15 nowy, wprost Placu Sewerynowa, Nr 6 mieszkania. (1—3) —7775—

Dwa Pokoje z Przedpokojem,

w którym jest Kuchnia angielska, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Tłomackie, Nr 570/1. (1—1) —7773—



Wczoraj, t. j. 27go b. m., jadąc z Kassy Gubernialnej na ulicę Miodową, i przez Marszałkowską, Aleami na Mokotowską, uroniona została **Książka Emerytalna**, należąca do Radcy Stanu Lachowickiego Czechowicza. Znalazca raczy zwrócić takową, jako nikomu innemu służyć nie mogącą, Właścicielowi onej, mieszkającemu pod Nrem 1700G przy ulicy Marszałkowskiej. (1—1) —7795—

Trzy Dowody Lombardowe

na Kosztowności pod Nr 31,883, na Rs. 40; pod Nr 32,136, na Rs. 60, i pod Nr 32,198, na Rs. 44, zostały zatracone. Znalazca raczy złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(3—3) —7281—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою